

Marcin Ziomek

Lizbona – stolica europejskiego street artu(?)

Postscriptum Polonistyczne nr 1(21), 85-94

2018

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARCIN ZIOMEK

Akademia Techniczno-Humanistyczna
Bielsko-Biała

Lizbona – stolica europejskiego street artu(?)

Lisbon – a capital of European street art (?)

Abstract: The aim of the article is to present a variety of street art in Lisbon. Due to the activity of Galeria de Arte Urbana (GAU) the Portuguese capital has become an important and interesting place on the European map of street art. GAU promotes legal activities and tries to liven up the city space. GAU not only coordinates the creation of new works, but concentrates on education, documentation and publishing activity as well, aiming at popularising the idea of street art.

Keywords: street art, mural, Lisbon

Od kilku lat portugalska stolica konsekwentnie umacnia swoją pozycję na mapie europejskiego street artu. Dużą w tym zasługą powołanej do życia przed dziesięciu laty Galerii Sztuki Miejskiej (Galeria de Arte Urbana – GAU), będącej częścią Departamentu Dziedzictwa Kulturowego Miasta Lizbony. Instytucja ta skutecznie pełni rolę organizatora oraz moderatora streetartowego życia miasta.

Początki działalności GAU sięgają 2008 roku. Galeria powstała po akcji oczyszczania elewacji budynków ze szpecących napisów w słynącej z nocnego życia dzielnicy Bairro Alto¹. Dostrzeżono wtedy konieczność stworzenia alternatywnej przestrzeni intencjonalnie poświęconej sztuce miejskiej, gdzie możliwe byłoby wyrażanie się twórczo w sposób legalny i zorganizowany.

¹ Napisy na budynkach to portugalska tradycja. Odwiedzającego Portugalię może zaskoczyć liczba popisanych murów i ścian budynków oraz to, że nie istnieją właściwie żadne świętości. Wandalizm to poważny problem. W Lizbonie świeżo wyremontowane windy miejskie bardzo szybko są „podpisywane” przez grafficiarzy i writerów. Na pytanie o źródła i przyczyny wandalizmu próbuje odpowiedzieć Ricardo Campos w pracy: *Porque Pintamos a Cidade? Uma abordagem etnográfica do graffiti urbano* (2010).

W październiku 2008 roku w sąsiedztwie jednego z najpopularniejszych punktów widokowych Lizbony (Miradouro de São Pedro de Alcântara) stworzono takie właśnie miejsce. Wzdłuż Calçada da Glória² i na pobliskim placu Largo da Oliveirinha umieszczono kilka paneli, które oddano do dyspozycji lizbońskich grafficiarzy. Początkowo streetartowcy traktowali przedsięwzięcie zainicjowane przez władze portugalskiej stolicy z dużą rezerwą. Z czasem jednak ta osobliwa galeria stała się integralną częścią miejskiego pejzażu, a panele co kilka miesięcy pokrywają się nowymi pracami.

Od samego początku GAU stara się promować taki rodzaj sztuki, która szanuje dziedzictwo kulturowe i miejski krajobraz. Galeria oprócz tego, że inicjuje i koordynuje powstawanie kolejnych murali, dodatkowo prowadzi działalność edukacyjną, dokumentacyjną i wydawniczą. Nakładem GAU ukazały się trzy przewodniki-albumy – dwa poświęcone Lizbonie: *Street art Lisbon* (2014) i *Street art Lisbon 2* (2016) oraz jeden gromadzący prace z całej Portugalii (łącznie z Maderą i Azorami), *Street art Portugal* (2015). Ponadto od 2012 roku GAU wydaje dwujęzyczny biuletyn (po portugalsku i angielsku) dokumentujący działalność galerii. Wszystkie numery (do tej pory ukazało się ich osiem) są dostępne na stronie internetowej <https://issuu.com/galeria-dearteurbana>. Na bieżąco działania GAU można także obserwować w najpopularniejszych mediach społecznościowych. W ciągu dziesięciu lat swojej działalności galeria zrealizowała kilkadziesiąt mniejszych lub większych projektów, które znacząco wpłynęły na przestrzeń miejską i krajobraz portugalskiej stolicy³.

Murale rozsiane po całej Lizbonie tworzą współczesny obraz miasta i stają się jej znakiem rozpoznawczym. Działaniom podejmowanym przez GAU przyświeca idea, by poprzez street art oswajać i ożywiać przestrzeń miejską. Beata Chomątowska w artykule poświęconym złotej erze polskich murali pisze:

Mural uruchamia (...) myślenie, ale przede wszystkim pomaga oswoić miasto. Sprawia, że nie jest ono już dżunglą z betonu jak z futurystycznego kosmaru, lecz zyskuje indywidualny charakter. Malowidło staje się

² Calçada da Glória łączy dolną i górną część Lizbony, plac Rossio w dzielnicy Baixa z Bairro Alto. Tamteży jeździ również jedna z czterech wind miejskich (winda Gloria), będących nie tylko popularnym środkiem lokomocji wśród lizbończyków, ale także (a może przede wszystkim) lokalną atrakcją turystyczną i wizytówką miasta.

³ Wszystkie prace omawianych w niniejszym artykule streetartowców znajdują się na stronie GAU <http://gau.cm-lisboa.pt/> [dostęp: 29.10.2017] w zakładce Galeria. Wyszukiwarka umożliwiała selekcję materiału według artystów, lat lub zrealizowanych projektów.

punktem orientacyjnym, znakiem rozpoznawczym danej okolicy (Chomańska 2013, 16).

Wielkoformatowe murale⁴ to najbardziej efektowna forma street artu, który stał się w ostatnich latach, zdaniem Marcina Rutkiewicza, jednym z najpopularniejszych kierunków sztuki współczesnej⁵. Termin *street art* trafił do języka sztuki w połowie lat osiemdziesiątych XX wieku. A stało się to za sprawą wydanej w 1985 roku w Nowym Jorku książki Allana Schwartzmana zatytułowanej właśnie *Street Art* i dokumentującej przykłady ówczesnej nielegalnej twórczości ulicznej (por. Rutkiewicz 2014, 92). Należy jednak zauważyć, że termin ten to swoista pojęciowa pułapka. Dyskusje wywołuje bowiem już sama definicja i geneza zjawiska, jego zakres znaczeniowy oraz relacja street artu do writingu i graffiti⁶.

W popularnych opracowaniach przyjmuje się, że street art wyrósł z graffiti, które pojawiło się w Stanach Zjednoczonych na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku. Następnie na ulicach amerykańskich miast zaczęły „tworzyć także »zwykli« artyści, stosując podobne do graffitiarskich, nielegalne i anarchiczne strategie, i tak narodził się street art” – zauważa Rutkiewicz (2014, 92). Zarówno graffiti, jak i street art u swoich źródeł były „działaniami spontanicznymi, oddolnymi i z reguły nielegalnymi, uznawanymi za wandalizm” (Rutkiewicz 2014, 92). Obecnie street art cieszy się dużym uznaniem i jest zjawiskiem jak najbardziej pożądanym w przestrzeni miejskiej wspieranym bardzo chętnie przez lokalne władze⁷. „Najważniejszą

⁴ Słowo *mural* pochodzi z języka hiszpańskiego, swą popularność zawdzięcza meksykańskiemu lewicującą muralistom pierwszej połowy XX wieku (Diego Rivera, David Alfaro Siqueiros, José Clemente Orozco).

⁵ M. Rutkiewicz pisze: „Masowe wręcz zainteresowanie publiczności i skupioną na nim uwagę światowych mediów zawdzięcza w dużym stopniu działalności i dokonaniom sztandarrowego reprezentanta tego gatunku, Brytyjczyka Banksy’ego” (Rutkiewicz 2014, 90).

⁶ O najważniejszych kontrowersjach związanych ze street artem i graffiti pisze Cezary Hunkiewicz w artykule *Grffiti vs. street art*, w: Dymna E., Rutkiewicz M., 2012, *Polski street art: część 2. Między anarchią a galerią*, Warszawa.

⁷ Polskim przykładem może być działalność Fundacji Urban Forms (w wyniku działań Fundacji w Łodzi powstała Galeria Urban Forms, która składa się z ponad 50 murali) czy projekt oBBraz miasta organizowany przez Fundację Galerii Bielskiej i Galerię Bielską BWA, a współfinansowany z budżetu Gminy Bielsko-Biala. W ramach czterech edycji projektu (2014–2017) w różnych częściach miasta powstało osiem murali. Ponadto w 2016 roku nakładem Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej ukazał się polsko-angielski przewodnik *Bielsko-Biala. Murale / Murals of Bielsko-Biala*. Jak do tej pory najobszerniejszymi opracowaniami o charakterze dokumentacyjnym poświęconymi polskiemu street artowi są publikacje Elżbie-

cechą dzisiejszego street artu – pisze Rutkiewicz – jest jego zdolność do podejmowania dialogu z przestrzenią miasta i jego kodami wizualnymi” (Rutkiewicz 2014, 100).

Najbardziej ogólna definicja zjawiska zakłada, że street art to różnorodne działania artystyczne podejmowane w przestrzeni miejskiej. Jak zauważa Izabela Paluch:

Natura działań artystycznych w przestrzeni miejskiej wciąż ewoluuje. Dziś takie aktywności określane są mianem street artu, który swą szeroką definicją obejmuje tradycyjne graffiti, jednak ten nowo powstały termin służy przede wszystkim odróżnieniu aktywności artystycznej od przejawów wandalizmu, jak również pozwala zaliczyć do swoich technik formy przestrzenne powstałe w wyniku anonimowych działań w strefie miejskiej oraz inne media, jak plakaty i wlepki. Coraz częściej pojawia się też termin urban art, który identyfikuje takie działania jako ściśle związane z estetyką miasta (Paluch 2012, 351).

Dyskusje i zawilości terminologiczne zdają się integralną częścią street artu i – jak przekonuje Tomasz Sikorski – „Niejasności wokół terminów takich jak *sztuka w przestrzeni publicznej*, *public art*, *urban space art*, *urban art*, *street art*, czy *graffiti* i tak pozostaną, bo obszary, jakie wyznaczają, są ze swej natury niejasne, a ich granice płynne” (Sikorski 2012, 370).

W Lizbonie wiele dużych działań podejmowanych przez GAU w porozumieniu ze streetartowcami realizowanych jest na obrzeżach metropolii. Interesującą inicjatywę podjęto w 2014 roku. Ponad kilometrowe ogrodzenie okalające szpital psychiatryczny zostało pomalowane na niebiesko i oddane do dyspozycji ulicznych artystów. W przedsięwzięciu zatytułowanym *Rostos do Muro Azul* wzięło udział około pięćdziesięciu twórców, a ulica Rua das Murtas, wzdłuż której znajdują się ich prace, stała się tym samym żywą galerią murali, prawdopodobnie jedną z największych w Europie.

Z kolei w 2016 roku w ramach festiwalu *MURO – Festival de Arte Urbana Lx 2016* ściany bloków w peryferyjnej dzielnicy Lizbony, Bairro Padre Cruz, pokryły się kilkunastoma kolorowymi muralami, zmieniającymi całkowicie otoczenie osiedla. Natomiast w 2017 roku miejscem interwencji artystycznej

ty Dymnej i Marcina Rutkowskiego *Polski street art* i *Polski street art: część 2. Między anarchią a galerią* oraz album Ewy Chabros i Grzegorza Kmity „Patyczaka” – *Graffiti w PRL*, a także praca *Graffiti w Polsce 1940–2010* Tomasza Sikorskiego i Marcina Rutkowskiego. Z prac teoretycznych należy wymienić książkę Włodzimierza Mocha *Street art i graffiti. Litera, słowa i obrazy w przestrzeni miasta* oraz zbiór artykułów *Street art. Między wolnością a anarchią*.

stała się dzielnica Marvila. Wszystkie te działania mają na celu swoistą rewitalizację miejsc uważanych za marginalne i nieciekawe oraz chcą przybliżyć sztukę ich mieszkańcom. W obu przedsięwzięciach udział wzięli zarówno portugalscy, jak i zagraniczni artyści.

Jednym z ciekawszych przykładów lizbońskiego street artu jest projekt *Os Lusíadas para toda a família (Luzjazydy dla całej rodziny)*. Mural powstał w 2013 roku i znajduje się nieopodal Museu de Electricidade, a jego autorami są Gonçalo Mar i Miguel Ram (ARM Collective)⁸. Praca o długości ponad stu metrów składa się z dziesięciu części, będących barwną i żartobliwą ilustracją kolejnych pieśni portugalskiego eposu narodowego, *Luzjad* (1572) Luísa Camõesa. Utwór opowiada historię ekspedycji Vasco da Gamy i poszukiwania drogi morskiej do Indii⁹. Każda z pieśni za sprawą murali tych dwóch artystów zyskała nową, często zabawną, współczesną interpretację.

Jeszcze inną literacką inicjatywą zrealizowaną przy współudziale GAU jest projekt zatytułowany *Passeio Literário da Graça* (2014). W jego ramach na elewacjach kilku budynków tej historycznej dzielnicy Lizbony¹⁰ powstały prace upamiętniające, a zarazem popularyzujące twórczość czterech wybitnych portugalskich pisarek. Są to: Natália Correia (1923–1993), Angelina Vidal (1853–1917), Sophia de Mello Breyner Andresen (1919–2004), Florbela Espanca (1894–1930). Z jednej strony murale są holdem złożonym postaciom związanym z Graçą, a z drugiej mają na celu zwrócenie uwagi na architektoniczne dziedzictwo dzielnicy. W projekcie wzięli udział następujący artyści: Eime, Leonor Brilha, Lorenzo Bordonaro, Mariana Dias Coutinho, MrDheo, Pariz, Violante.

Szereg lizbońskich murali ma związek z najważniejszym wydarzeniem powojennej historii Portugalii, jakim była rewolucja goździków. 25 kwietnia 1974 roku miał miejsce wojskowy zamach stanu, w wyniku którego władzę stracił następca Salazara, Marcelo Caetano. Rewolucja goździków zapoczątkowała przemiany demokratyczne, które ostatecznie doprowadziły Portugalie do wstąpienia do Unii Europejskiej. W czterdziestą rocznicę tych wyda-

⁸ Praca powstała w związku z jubileuszem dwudziestolecia czasopisma „VISÃO”, podejmującego m.in. problematykę emigracji portugalskiej.

⁹ Miejsce, w którym znajduje się mural, zostało wybrane chyba nieprzypadkowo – prawie nad samym Tagiem, skąd na podbój nowego świata w epoce wielkich odkryć geograficznych odpływały portugalskie karawele.

¹⁰ Graça – ze względu na dwa punkty widokowe (Miradouro da Graça; oficjalna nazwa: Miradouro Sophia de Mello Breyner Andresen oraz Miradouro de Nossa Senhora do Monte) – jest bardzo chętnie odwiedzana przez turystów dzielnica.

rzeń GAU objęła patronatem dwa przedsięwzięcia: projekt *40 anos 40 murais* (*40 lat 40 murali*) oraz konkurs *25 kwietnia. Dziś*. Spośród 21 zgłoszonych prac jury jednomyślnie wybrało realizację Tamary Alves – jednej z najbardziej znanych portugalskich artystek. Z kolei muralista António Alves przy wsparciu wolontariuszy stworzył wzdłuż ulicy Rua Cais de Alcântara 40 prac, które nawiązywały graficznie i tematycznie do plakatów i murali z czasów rewolucji goździków oraz przypominały zmagania Portugalczyków z przeszłością (niestety, murale już nie istnieją). Ponadto w ramach obchodów czterdziestolecia rewolucji siedmioro artystów (Carlos Farinha, Hugo Makarov, Miguel Januário, Miguel Noronha, Nomen, Telmo Alcobia i Tinta Crua) zostało zaproszonych do stworzenia prac, które byłyby twórczą reinterpretacją murali powstałych w okresie rewolucyjnym i porewolucyjnym (projekt *Venham Mais Sete!*).

Street art zagarnia coraz to nowe miejsca w portugalskiej stolicy. Nie tylko pustostany czy przejścia podziemne, ale i na przykład parkingi stają się przestrzenią wypełnioną kolorowymi muralami. Jednym z takich miejsc jest kilkupiętrowy parking Parque de Estacionamento do Chão do Loureiro usytuowany u podnóża Zamku Świętego Jerzego. Pięcioro artystów (Paulo Arraiano, Nomen, Mar, Miguel Januário oraz Ram) w ramach projektu *Às 5 no Mercado* zamieniło białe ściany budynku, każdy w charakterystycznym dla siebie stylu, w feerię barw. Każdy twórca otrzymał „swoje” piętro, natomiast przy wyjeździe stworzyli wspólny mural, będący twórczą kwintesencją tego, co można znaleźć na poszczególnych poziomach parkingu. Inny przykład to parking przy centrum handlowym Alegro Alfragide. W ramach projektu *Natureza viva* (2013) na elewacji zewnętrznej oraz wewnątrz gmachu pojawiły się kolorowe owady, jaszczurki, ślimaki, przypominające o innym niż komercyjny aspekcie życia. W akcji wzięli udział: Klit, Kruella d’Enfer, Mosaik, Oze Arv, Regg, Tamara Alves, Violant.

Znakiem rozpoznawczym streetartowego oblicza Lizbony, któremu patronuje GAU, są rozstawione po całym mieście dziesiątki pojemników na szkło i wszelkie odpady szklane pomalowanych przez przedstawicieli portugalskiego (i nie tylko) świata street artu. W 2015 roku prezentacja nowych tzw. dzwonów miała miejsce na odbywających się w maju lizbońskich targach książki. Oprócz koszy na śmieci pracami streetartowców pokryte są także skrzynki elektryczne.

Jednymi z popularniejszych murali w Lizbonie są monumentalne malowidła na trzech pustostanach (w sumie pięć murali) usytuowanych przy jednej z najbardziej ruchliwych ulic Lizbony (Avenida Fontes Pereira de Melo) nie-

opodal stacji metra Picoas. Ich autorami są bracia bliźniacy z Brazylii Octavio i Gustavo Pandolfo, występujący pod pseudonimem Os Gémeos, Włosi Blu i Eric II Cane oraz Hiszpan Sam3. Brytyjski dziennik „The Guardian” zaliczył te lizbońskie murale do grona dziesięciu najlepszych na świecie. Zdjęcia murali znajdują się prawie we wszystkich opracowaniach dotyczących street artu w Lizbonie.

Niezwykle oryginalnym portugalskim streetartowcem jest Bordalo II (Segundo), który swoje monumentalne prace, przedstawiające wizerunki zwierząt, tworzy z odpadków: spalonych opon, połamanych zderzaków, fragmentów karoserii, pogniecionych puszek, rozbitych butelek czy zużytego sprzętu AGD. Artysta pozyskuje materiały do swoich instalacji z wysypisk śmieci i złomowisk. Odpady odpowiednio zestawione z sobą i przemalowane tworzą w przestrzeni miejskiej rzeźby, obok których nie sposób przejść obojętnie. Idea, która przyświeca artyście, to pokazywanie natury poprzez to, co ją degraduje. Jak piszą przedstawiciele Fundacji Urban Forms:

Artur Bordalo (...) urodzony w 1987 roku w Lizbonie. Maluje swoje własne interpretacje miejskich krajobrazów w rzeźkim, żywotnym i pełnym ruchu ujęciu. Silnie związany z ideą ekologii i recyklingu. Tworzy, przetwarza, gromadzi i rozwija pomysły, które wykorzystują użycie materiałów, których cykl życia dobiega końca, odpadów i innych, dających się przerobić, produktów, starając się tym samym zwiększać świadomość społeczną, nie naruszając równowagi ekologicznej. Artystyczne wykorzystywanie śmieci jest też dla artysty swoistą krytyką świata, w którym przyszło nam żyć, świata, w którym rzeczy niegdyś cenne i ważne, szybko zmieniają się w śmieci¹¹.

Najbardziej znanym lizbońskim dziełem Bordalo II jest instalacja przedstawiająca szopa pracza, usytuowana nieopodal Centro Cultural de Belem. Praca jest częścią projektu *Big Trash Animals*, w ramach którego w miastach na całym świecie artysta tworzy gigantyczne streetartowe rzeźby ze śmieci i odpadów¹².

Rówieśnikiem Artura Bordalo jest Vhils (Alexandro Farto). Jego znakiem rozpoznawczym jest technika tworzenia, ponieważ nie używa, jak zdecydowana większość streetartowców, farb czy sprayu. Wykorzystuje natomiast możliwości, jakie oferuje ściana budynku, np. odpadający tynk. Za pomocą

¹¹ <http://www.urbanforms.org/pl/fundacja/artysci/bordalo-ii/> [dostęp: 2.10.2017.].

¹² W Polsce praca artysty znajduje się w Łodzi.

wiertarki, dłuta lub młotka Vhils tworzy pełne prostoty i lekkości portrety. Jedną z jego najciekawszych lizbońskich prac był mural stworzony wraz z włoskim artystą o pseudonimie Pixel Pancho. Na ścianie budynku tuż nad Tagiem powstała praca przedstawiająca profil mężczyzny ze statkiem w dłoni. Prostota wykonania Vhilsa doskonale komponowała się z industrialną estetyką Włocha. Z kolei inna realizacja artysty stała się częścią przedsięwzięcia *40 anos 40 murais*. Do twarzy wykutej przez Vhilsa na budynku przy Rua Cais de Alcântara domalowano zarys sylwetki i zaciśniętą pięść. W ten sposób praca nabrała nowego znaczenia – nawiązuje bowiem do jednej z fotografii z czasów rewolucji i jawi się jako jej swoista streetartowa reprodukcja.

W 2015 roku przy jednej z ulic Alfamy (Rua de São Tomé) Vhils stworzył mozaikę upamiętniającą legendarną fadistkę Amalię Rodriguez (1920–1999)¹³. Portret najsłynniejszej portugalskiej pieśniarki fado składa się z sepek kwadratów wyciętych z białego wapienia i czarnego bazaltu. Warto podkreślić, że artysta w swojej pracy posłużył się techniką charakterystyczną dla lizbońskich ulic. Czarno-białe mozaiki ułożone wzdłuż chodników i na placach zwane *calçada portuguesa* to turystyczna wizytówka miasta.

Tradycji fado poświęcony jest także mural *Fado Vadio* znajdujący się przy schodach prowadzących z Rua da Madalena do kościoła Świętego Krzysztofa w dzielnicy Mouraria. Praca zbiorowa (autorów takich jak: Hugo Makarov, Mário Belém, Nuno Saraiva, Pedro Soares Neves, União Artista do Trancão, Vanessa Teodorow) w niezwykle prosty i dowcipny sposób prezentuje najważniejsze elementy tej muzycznej tradycji, która w 2011 roku została wpisana na Listę Niematerialnego Dziedzictwa UNESCO. Powstały w 2012 roku mural tak mocno wrósł w lizboński krajobraz, że trafił na jedną z pocztówek.

Ważne miejsce na streetartowej mapie Lizbony zajmuje dzielnica Alcântara – dawniej przemysłowo-portowy rejon, a obecnie miejsce, które słynie z życia nocnego. Spora część budynków i pustostanów tej części miasta pokryta jest muralami. Najwięcej prac można znaleźć w LX Factory, czyli na zrewitalizowanych terenach pofabrycznych usytuowanych tuż pod mostem 25 kwietnia (Ponte 25 de Abril) oraz w pobliskiej Village Underground Lisboa, znajdującej się na terenie zajezdni tramwajowej. Budynki dawnej fabryki zostały zamienione w modne restauracje, kawiarnie, galerie sztuki, sklepiki, sale konferencyjne, pracownie, biura, a w pomieszczeniach drukarni powstała

¹³ Realizacja jest z pogranicza street artu i pomnika.

jedną z ciekawszych współczesnych księgarni. Mury i ściany zostały natomiast oddane do dyspozycji streetartowców, dzięki czemu powstała interesująca kolekcja różnorodnych malowideł.

W Lizbonie znajduje się także polski akcent. Autorem wielkoformatowej pracy na ścianie budynku przy Avenida Afonso Costa jest absolwent łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego – Przemek Blejzyk, ukrywający się pod pseudonimem Sainer. Mural powstał w 2015 roku w ramach projektu *Underdogs*. Pastelowy obraz, przedstawiający elegancką kobietę w podeszłym wieku, zaskakuje swoją prostotą, a zarazem nieoczywistością przedstawienia¹⁴.

Murale w Lizbonie są niezwykle różnorodne pod względem tematycznym. Na murach nie brakuje prac politycznie i społecznie zaangażowanych, jak chociażby ta powstała w 2012 roku i przedstawiająca złowrogą kanclerz Angelę Merkel z dwiema marionetkami w ręku. Jedną z nich jest ówczesny premier Portugalii Pedro Passos Coelho, drugą natomiast minister spraw zagranicznych Paulo Portas. Widniejący obok napis głosi: „Jak długo zamierzacie uczestniczyć w tym show? »Nasz« dług wciąż rośnie!?”. Większość jednak realizacji ma charakter czysto estetyczny bądź jest prezentacją artystycznych poszukiwań ich twórców.

Lizboński street art zaskakuje także różnorodnością swoich form: począwszy od zwykłych napisów i vlepek, przez tradycyjne graffiti i writing, nowatorskie realizacje Vhilsa i Bordalo II, aż po monumentalne dzieła. Najbardziej widoczne są oczywiście wielkoformatowe murale zdobiące ściany budynków i pustostanów (np. osiemnastometrowe dzieło autorstwa hiszpańskiego artysty o pseudonimie Aryz znajdujące się na budynku nieopodal głównej arterii miasta – Avenida de Liberdade lub nawiązujące do tematyki morskiej prace Mara). Nie brak w Lizbonie także mniejszych form zaskakujących swoją oryginalnością, takich jak m.in. kolaże Tinty Cruy. Artystka regularnie uczestniczy w projektach organizowanych przez GAU. Dwa murale jej autorstwa znajdują się na ogrodzeniu szpitala psychiatrycznego. Większe wrażenie robią jednak prace, którymi artystka zapełnia szczeliny w tkance miejskiej. Obiektem ingerencji artystki stają się puste okna wystawowe, znaki drogowe, fragmenty murów, latarnie¹⁵.

¹⁴ Warto zwrócić uwagę, że zdjęcie muralu trafiło na okładkę drugiej części przewodnika albumu poświęconego sztuce ulicy w Lizbonie.

¹⁵ Bogata kolekcja fotografii prac artystki znajduje się na portalu <http://www.flickr.com/photos/tintacrua/> [dostęp 29.10.2017].

Wielość oraz różnorodność streetartowych form sprawiają, że Lizbona pretenduje do miana europejskiej stolicy sztuki ulicznej. Ponadto dzięki działalności GAU oraz niezliczonej ilości artystów, często anonimowych, portugalska stolica sprawia wrażenie wielkiej galerii, w której pośród amatorskich prób znajdują się prawdziwe dzieła sztuki. Zwiedzanie tej galerii wymaga często dużej cierpliwości i wprawnego oka, by wśród bohomazów dostrzec artystyczną wartość street artu. Elżbieta Dymna i Marcin Rutkiewicz piszą:

Mury miasta to otwarta księga: jest na nich historia, sztuka, polityka, zmieniające się mody, subkultury; są rywalizacje przeróżnych grup; jest seks, przemoc, wulgaryzmy i poezja; są wyznania osobiste, czasem bardzo intymne. Wystarczy chcieć i umieć tę księgę czytać, by miasto stało się pasjonującą przygodą, rozgrywającą się w każdej chwili przed naszymi oczami. Jeśli patrzy się z odpowiedniej perspektywy, nawet krajobrazy miejsc określanych jako zdegradowane, zniszczone czy zaniedbane nabierają specyficznej poetyki, na zawsze przestają być „brzydkie” (Dymna, Rutkiewicz 2012a, 5).

Literatura

- Campos R., 2010, *Porque Pintamos a Cidade? Uma abordagem etnográfica do graffiti urbano*, Lisboa.
- Chabros E., Kmita G., 2011, *Graffiti w PRL*, Wrocław.
- Chomątowska B., 2013, *Malowana dżungla*, „Tygodnik Powszechny”, nr 33 (z dn. 18.08).
- Duchowski M., Sekula E.A., red., 2012, *Street art. Między wolnością a anarchią*, Warszawa.
- Dymna E., Rutkiewicz M., 2012a, *Polski street art*, Warszawa.
- Dymna E., Rutkiewicz M., 2012b, *Polski street art: część 2. Między anarchią a galerią*, Warszawa.
- „Galeria de Are Urbana”, 2012–2017, nr 1–8.
- Moch W., 2016, *Street art i graffiti. Litera, słowa i obrazy w przestrzeni miasta*, Bydgoszcz.
- Paluch I., 2012, *Na szarym murze domu*, w: Dymna E., Rutkiewicz M., *Polski street art*, Warszawa.
- Rutkiewicz M., 2014, *Street art w Polsce*, „Znak”, nr 710–711.
- Sikorski T., 2012, *Czy street art jest sztuką?*, w: Dymna E., Rutkiewicz M., *Polski street art: część 2. Między anarchią a galerią*, Warszawa.
- Sikorski T., Rutkowski M., 2011, *Graffiti w Polsce 1940–2010*, Warszawa.
- Street art Lisbon 2*, 2016, Lisboa.
- Street art Lisbon*, 2014, Lisboa.
- Street art Portugal*, 2015, Lisboa.
- <http://gau.cm-lisboa.pt/> [dostęp: 29.10.2017].
- <http://www.flickr.com/photos/tintacrua/> [dostęp 29.10.2017].
- <http://www.urbanforms.org/pl/fundacja/artysci/bordalo-ii/> [dostęp: 29.10.2017].